

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2011 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Piotr Schab**

Protokolant: Ludmiła Wójcik; Renata Niewiadomska; Monika Walicka; Krzysztof Boguszewski; Katarzyna Świdwa; Magdalena Puśko; Małgorzata Skonieczna; Emilia Tłaga; Anna Grotkowska; Mariusz Wójcik

Przy udziale Prokuratora: Piotra Wojdygi; Bartosza Tymosiewicza; Jolanty Chankowskiej; Piotra Piątka

po rozpoznaniu w dniach: 6 października; 27 października; 11 grudnia 2009 roku; 27 stycznia; 23 lutego; 2 marca; 14 kwietnia; 29 kwietnia; 18 maja; 15 czerwca; 28 września; 18 października; 14 grudnia 2010 roku; 15 lutego; 24 lutego; 19 kwietnia; 30 maja; 7 października 2011 roku,

sprawy **E. K. (1)**, urodzonego w dniu (...) w F., syna J. i Z. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 grudnia 1981 roku w W., będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego – Członkiem Rady Państwa, przekroczył przysługujące mu uprawnienia w ten sposób, że wspólnie z pozostałymi Członkami Rady Państwa uchwalili wbrew treści art. 31 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 1952 roku (Dz. U. z dnia 21 lipca 1976 r.) dekrety z dnia 12 grudnia 1981 roku „ostanie wojennym”; „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”; „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”; „o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjął uchwałę z dnia 12 grudnia 1981 roku „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”, czym działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego poprzez ograniczenie praw konstytucyjnych, a w szczególności ustanowienie podstaw do pozbawiania i ograniczenia wolności obywateli polskich – to jest o przestępstwo z art. 231 par. 1 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r. nr 155 poz. 1016)

orzeka

I. na podstawie art. 414 par. 1 kpk w zw. z art. 17 par. 1 pkt 6 kpk postępowanie karne przeciwko oskarżonemu E. K. (1) umarza;

II. na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5) i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. kwotę 2 880 (dwóch tysięcy osiemset osiemdziesięciu) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług z tytułu pełnienia obowiązków obrony z urzędu;

III. Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

(...)

(...)

(...)

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 12 grudnia 1981 roku Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej J. W. skierował do Przewodniczącego Rady Państwa H. J. wniosek o podjęcie przez Radę Państwa następujących aktów prawnych według projektów, załączonych do wniosku:

- uchwały w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa;
- dekretu o stanie wojennym;
- dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego;
- dekretu o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń;
- dekretu o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego.

Dokumenty te opatrzone były datą 12 grudnia 1981 roku. Projekty tychże aktów opracowywano wiele miesięcy w Sekretariacie Komitetu Obrony Kraju; nadzór nad tymi pracami sprawował osobiście Sekretarz KOK - generał T. T. (1).

H. J. zwołał posiedzenie Rady Państwa polecając pilne powiadomienie Członków Rady Państwa o powinności przybycia do B.. Posiedzenie rozpoczęło około godziny 1.00 dnia 13 grudnia 1981 roku. Uczestniczyli w tymże posiedzeniu: Przewodniczący Rady Państwa H. J., Zastępcy Przewodniczącego: Z. T. i K. S., Członkowie Rady Państwa: E. K. (1), E. K. (2), K. M., W. K., J. S. (1), K. B. (2), R. R. (1) i M. Ś. jak też osoby, rolą których było przedstawienie Radzie Państwa okoliczności faktycznych i prawnych dających podstawę do podjęcia uchwał zgodnie z wnioskiem Prezesa Rady Ministrów: Sekretarz Komitetu Obrony Kraju T. T. (1), M. D. – kierujący Sekretariatem KOK; T. M. – pracownik tego Sekretariatu, J. S. – Naczelny Prokurator Wojskowy, Prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego – K. L., Wiceminister Sprawiedliwości T. S. oraz Szef Kancelarii Rady Państwa E. B..

Po rozpoczęciu posiedzenia przez H. J. i przedstawieniu uczestnikom wniosku Prezesa Rady Ministrów, Sekretarz Komitetu Obrony Kraju uzasadniał konieczność wprowadzenia stanu wojennego względami natury społecznej, gospodarczej i politycznej. Zaapelował o akceptację wniosku premiera W. J.. Naczelny Prokurator Wojskowy złożył sprawozdanie, dotyczące projektu dekretu o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. T. S. zreferował natomiast dekrety: o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń. Podczas podjętej następnie dyskusji R. R. (1) opowiedział się stanowczo przeciw uchwaleniu aktów prawnych wprowadzających stan wojenny w Polsce. J. S. (1) natomiast podkreślał niemożność zapoznania się z obszerną dokumentacją, poddaną głosowaniu w krótkim czasie przeznaczonym na posiedzenie przez Przewodniczącego Rady Państwa.

Po przystąpieniu do etapu głosowania nad projektami aktów prawnych przedłożonych wraz z wnioskiem Prezesa Rady Ministrów jedynym spośród głosujących, który oponował wobec ich przyjęcia był R. R. (1). J. S. (1) powstrzymał się od głosowania twierdząc, że niemożność szczegółowego zapoznania się z projektami, przedkładanymi Radzie Państwa wyklucza zajęcie stanowiska w rozstrzyganej materii. Pozostali uczestnicy głosowania, w tym – E. K. (1) oddali głosy

za uchwałą w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa oraz za przedłożonymi im dekretemi.

Dnia 13 grudnia 1981 roku Przewodniczący Rady Państwa zarządził publikację uchwały oraz dekretoów wprowadzających stan wojenny w Dzienniku Ustaw. Publikacji tej dokonano w Dzienniku Ustaw numer (...) z 1981 roku noszącym datę 14 grudnia 1981 roku, który ukazał się dnia 17 grudnia 1981 roku.

Przedstawiony stan faktyczny ustalono na podstawie: wyjaśnie oskarżonego E. K. (1) – w znacznej części (k. 185 – 198); zeznań świadków: R. R.(k. 493 – 502; 731 – 736 akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. VIII K 24/ 08); T. S.(k. 244 – 247); E. K. (2)(k. 213 – 220); J. S.(k. 220 – 224); K. L.(k. 11366 – 69, tom 57 akt Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. VIII K 24/ 08); A. K.(k. 248 – 249); J. B. (1)(k. 270 – 271); J. M.(k. 272 – 273); Z. M.(k. 285 – 288); W. J.(k. 349 – 354); W. S.(k. 302 – 304); C. K.(k. 376 – 381); T. T.(k. 13733 – 88, tom LXVIII akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. VIII K 24/ 08); K. M.(k. 3211 – 3218 tych akt) oraz dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego.

Oskarżony E. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W wyjaśnieniach, składanych w śledztwie prowadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w K. wyjaśnił, że do grudnia 1981 roku nie dysponował informacjami o pracach nad wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. Oskarżony podkreślił, że w okresie tym sytuacja ekonomiczna w kraju gwałtownie pogarszała się; organy państwa traciły możliwość skutecznego pełnienia ich funkcji.

W dniu 12 grudnia 1981 roku po godzinie 23. 00 do jego mieszkania przybyło dwóch oficerów Wojska Polskiego: w stopniu porucznika i pułkownika. Oznajmili oni oskarżonemu, że został wezwany na posiedzenie Rady Państwa. Zarówno E. K. (1) jak i inni przybyli Członkowie Rady Państwa byli zaskoczeni zaistniałymi okolicznościami. Posiedzenie Rady Państwa rozpoczęło się po godzinie 24. 00. Każdy z uczestników posiedzenia otrzymał obszerny plik dokumentów. Przewodniczący Rady Państwa H. J. na wstępie zakomunikował, że kierując się sytuacją kraju Prezes Rady Ministrów – J. W. zwrócił się do niego pisemnie o podjęcie przez Radę Państwa uchwały w sprawie stanu wojennego. Po odczytaniu pisma premiera rządu H. J. udzielił głosu generałowi T. T., który uzasadniał konieczność uporządkowania sytuacji w Polsce przez armię. Generał T. T. poinformował Członków Rady Państwa, że przedłożone im dokumenty stanowią projekty dekretoów z mocą ustawy oraz uchwały – aktów prawnych skutkujących wprowadzeniem stanu wojennego w kraju. E. K. (1) wyznał, że był to jedyny wypadek, gdy projekty aktów, poddanych obradom Rady Państwa przygotowane zostały przez służby spoza tego organu. Po wystąpieniu T. T. podjęto dyskusję. Pilne uchwalenie przedstawionych projektów poparł m. in. W. K.. Wątpliwości co do podstaw prawnych działania struktur państwa w warunkach stanu wojennego przedstawił J. S. (1). Sformułowano pytania co do liczby osób, które miały zostać internowane. Przedmiotem dyskusji było także zagadnienie zgodności z obowiązującym prawem trybu planowanego działania – w drodze dekretoów z mocą ustawy. Członkowie Rady Państwa próbowali w krótkim czasie, pozostawionym im do dyspozycji analizować przedłożone im dokumenty; oskarżony E. K. (1) zdołał zapoznać się jedynie z projektem uchwały o stanie wojennym. W trakcie posiedzenia generał T. T. (1) zakomunikował, że stan wojenny już się rozpoczął. Oskarżony odebrał tę wypowiedź jako wezwanie do pilnego zajęcia stanowiska w kwestiach, będących przedmiotem posiedzenia. H. J. zarządził wówczas głosowanie. Stanowczy sprzeciw wobec wprowadzenia stanu wojennego wyraził R. R. (1). J. S. (1) wstrzymał się od głosu uzasadniając to stanowisko niemożnością poddania rzetelnej analizie przedstawionych mu dokumentów. Pozostali z obecnych Członków Rady Państwa głosowali za podjęciem uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego oraz wszystkich dekretoów. Oskarżony wspominał, że w posiedzeniu uczestniczyli: szef prokuratury Generalnej, Prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, wiceminister sprawiedliwości oraz szef Kancelarii Rady Państwa. E. K. (1) podkreślił, iż był przekonany o zgodności z prawem działań, podejmowanych wówczas przez Radę Państwa. Dodał, że był świadom trwania sesji Sejmu PRL XIII Kadencji, jednak kierował się przekonaniem o konieczności podejmowania działań nadzwyczajnych; próba zwołania Sejmu spowodowałaby natomiast opóźnienia lub nawet wybuch społeczny w kraju. Jako podstawę powzięcia decyzji aprobującej stan wojenny w Polsce E. K. (1) wskazał obawę o bratobójczy rozlew krwi oraz konieczność zapobieżenia interwencji wojsk radzieckich, choć jednocześnie zaakcentował, że nie miał żadnych dowodów na groźbę wkroczenia tych wojsk, bądź oddziałów innej armii Układu Warszawskiego. Podsumowując swe wyjaśnienia ze śledztwa E. K. (1) oświadczył, że dostrzeża, iż dekreta wprowadzające stan wojenny w Polsce uchwalono w trakcie sesji Sejmu, czyli

wbrew art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 roku. Dokonano tego jednak w warunkach, określonych przez oskarżonego jako „stan wyższej konieczności”.

Na rozprawie głównej natomiast E. K. (1), nie przyznając się do przestępstwa objętego zarzutem wyjaśnił (k. 185 – 198), że o stanie wojennym w Polsce dowiedział się podczas posiedzenia Rady Państwa w dniu 13 grudnia 1981 roku. Wcześniej nie miał żadnych informacji o pracach zespołów, przygotowujących stan wojenny. Przedmiot działań tych zespołów oskarżony poznał dopiero wówczas, gdy przeanalizował materiał dowodowy przedstawiony przez prokuratora na poparcie aktu oskarżenia. Akt oskarżenia dostarczył również wiedzy E. K. (1), że w gronie osób, odpowiedzialnych za ówczesne państwo z udziałem Prezesa Rady Ministrów zdecydowano, że stan wojenny zostanie wprowadzony mimo sprzeczności tego rozstrzygnięcia z zapisami art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 roku, wedle których prawo wydawania dekretów z mocą ustawy służyło Radzie Państwa jedynie w przerwach między sesjami Sejmu, zaś w grudniu 1981 roku Sejm obradował. Założeniu, iż stan wojenny winien być zaskoczeniem dla społeczeństwa podporządkowano procedurę jego wprowadzenia; posiedzenie Rady Państwa, na którym przyjęto akty prawne wprowadzające stan wojenny zwołano o godzinie 1. 00 dnia 13 grudnia 1981 roku w trybie nadzwyczajnym. Oskarżony akcentował, że nie miał zawczasu informacji o przedmiocie tego posiedzenia. Nie istniała natomiast możliwość, by w ciągu krótkiego – około dwugodzinnego – posiedzenia Rady Państwa zapoznać się szczegółowo z każdym z dokumentów będących przedmiotem tego posiedzenia. Na potwierdzenie powyższego stanowiska E. K. (1) posłużył się przykładem Członka rady Państwa uczestniczącego w tymże posiedzeniu – J. S. (1), który odmówił udziału w głosowaniu nad dekretem o stanie wojennym wobec niemożności poddania tego aktu wystarczającej analizie. Oskarżony zapewniał, że zagadnienie uwarunkowań konstytucyjnych wprowadzenia stanu wojennego przez Radę Państwa, o których stanowił art. 31 ust. 1 Konstytucji z 1952 roku nie zostało w ogóle podjęte podczas posiedzenia. W ocenie E. K. (1) potwierdzają to zeznania świadka R. R.. Oskarżony wyraził przekonanie, że „nikt nie był świadom złożoności stanu prawnego” (k. 187), czego dowodzi jego zdaniem list Prezesa Rady Ministrów - W. J. do Rady Państwa zawierający wniosek o podjęcie uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego. W liście tym bowiem nie wspomniano o zapisie art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a odwołano się jedynie do art. 33 ust. 2 tej Konstytucji, który określał prawo Rady Państwa do uchwalenia stanu wojennego. Kwestia niezgodności działań Rady Państwa z Konstytucją nie została poruszona mimo, że w trakcie posiedzenia Rady Państwa 13 grudnia 1981 roku obecni byli prawnicy: J. S. – Naczelnny Prokurator Wojskowy, K. L. – Prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego i Wiceminister Sprawiedliwości - T. S.. Co więcej, T. S. oświadczył, iż Konstytucja PRL daje Radzie Państwa możliwość podejmowania dekretów z mocą ustawy w analizowanej sytuacji. Kontynuując wyjaśnienia E. k. (1) stwierdził, że J. S., na pytanie jednego z uczestników posiedzenia o zgodność z prawem działań Rady Państwa, mającej w powyższym układzie okoliczności przyjmować dekryty z mocą ustawy – uchylił się od odpowiedzi, albowiem, jak wyznał, nie interesował się tą materią. Wiodące znaczenie podczas posiedzenia miało wystąpienie generała T. T. – Sekretarza Komitetu Obrony Kraju, który uzasadniał konieczność wprowadzenia stanu wojennego zagrożeniem bezpieczeństwa państwa. T. T. poinformował nadto Członków Rady Państwa, że stan wojenny wprowadzono już w istocie metodą faktów dokonanych, a wojsko opuściło koszary. E. K. (1) podkreślił, że w jego przekonaniu rola Rady Państwa jako organu przyjmującego akty prawne w sprawie stanu wojennego była wyłącznie formalną; oskarżony odwołał się na poparcie tego stanowiska do faktu, iż dnia 5 grudnia 1981 roku odbyło się posiedzenie Biura (...) akceptujące wprowadzenie stanu wojennego, uchwała Rady Ministrów analogicznej treści zapadła dnia 7 grudnia 1981 roku, a Sekretariat Komitetu Centralnego (...) zajął tożsame stanowisko w uchwale z 8 grudnia 1981 roku.

Kontynuując wyjaśnienia E. K. (1) stwierdził, że w jego ocenie zespoły, które pracowały nad konstrukcją prawną stanu wojennego wyszły z założenia, że jeśli zapis art. 33 ust. 2 Konstytucji PRL z 1952 roku pozwalał Radzie Państwa na wprowadzenie stanu wojennego – Rada Państwa dysponowała również prawem do ustanawiania dekretów z mocą ustawy niezależnie od sesji Sejmu; dekryty te zostały bowiem uznane za „swoiste akty wykonawcze” wobec uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego (k. 189).

Po odczytaniu na rozprawie preambuły uchwały Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 roku o w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz. U. nr 29 z 1981 r. poz. 155) E. K. (1) zajął stanowisko,

że uchwałę tę przyjęto zanim uchwalono dekrety ustanawiające reżim prawny stanu wojennego mimo, iż z odczytanej preambuły wynikała inna kolejność. Treść preambuły oskarżony tłumaczył „niechlujstwem osoby redagującej”, zatrudnionej w Sekretariacie Rady Państwa. Oskarżony zapewnił jednak, że „nikt o tym wówczas nie myślał”, zaś w protokole z posiedzenia Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981 roku nie uwidoczniono chronologii czynności (k. 189).

Odpowiadając na pytanie o przebieg głosowania na tekstem uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego E. K. (1) ponownie podkreślił, iż podczas posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku nie zaistniał problem zgodności podejmowanych wtedy działań z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; prawnicy obecni na posiedzeniu przekonywali o legalności wprowadzanych aktów prawnych i braku przeszkód konstytucyjnych do ich uchwalenia. E. K. (1) dodał, że „w Radzie Państwa nikt Konstytucji dobrze nie znał” a w każdym razie nie znał jej oskarżony (k. 189).

E. K. (1) zapewnił, iż nie ma żadnej wiedzy o opracowaniu tekstu uchwały o stanie wojennym. Wyraził jednocześnie przekonanie, że przed posiedzeniem Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz zapoznali się z dokumentacją, mającą stanowić przedmiot obrad. Pozostali członkowie Rady „jak zwykle nie interesowali się” tą dokumentacją (k. 190). Podczas posiedzenia nie odczytywano projektu powyższej uchwały. Oskarżony dodał, że podjęto dyskusję na temat legalności uchwały w sprawie stanu wojennego, albowiem wątpliwości w tym zakresie wyraził R. R. (1). Jeden z członków Rady Państwa wystąpił podczas dyskusji do R. R., by ponownie przemyślał swe stanowisko. E. K. (1) uzupełnił, iż uczestnicy posiedzenia koncentrowali się na zapisach art. 33 Konstytucji PRL. Swą aktywność w dyskusji zaznaczył zwłaszcza J. S. (1) – Członek Rady Państwa.

Co do daty uwidocznionej w uchwale o wprowadzeniu stanu wojennego, t. j. 12 grudnia 1981 roku, wynikała ona zdaniem oskarżonego z potrzeby uzasadnienia obowiązywania stanu wojennego od tego dnia. Każdy z dekretów, będących przedmiotem posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku nosi zaś datę 12 grudnia 1981 roku w wyniku zamieszczenia w ich tekście zapisów maszynowych. Oskarżony zapewnił, że miał świadomość, iż data ta odbiega od daty posiedzenia Rady Państwa.

Kontynuując wyjaśnienia na rozprawie E. K. (1) stwierdził, że Członkiem Rady Państwa został w 1980 roku. Powołanie go na to stanowisko nie wiązało się z odbyciem szkolenia z zakresu prawa konstytucyjnego. Oskarżony nadmienił, że mandat posła pełnił w latach: 1969 – 1990. W okresie, w którym wprowadzano do Konstytucji instytucje Rzecznika Praw Obywatelskich, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu zasiadał w Komisji Ustawodawczej Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pełniąc funkcję Przewodniczącego tej Komisji.

Oskarżony potwierdził przez sądem wyjaśnienia, które składał w śledztwie. Zaakcentował swe przekonanie, którym kierował się głosując w sprawie wprowadzenia stanu wojennego w kraju, iż nie dostrzegał przeszkód prawnych, by uchwała Rady Państwa w tej kwestii powzięta została podczas sesji Sejmu. E. K. (1) sprecyzował, że w jego ocenie fakt trwania sesji sejmowej oceniać należy w płaszczyźnie dekretów z mocą ustawy podejmowanych przez Radę Państwa z powołaniem się na zapis art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL z 1952 roku, natomiast wedle wyjaśnień, przedstawionych Członkom Rady Państwa podczas nadzwyczajnego posiedzenia zapis art. 33 ust. 2 tej Konstytucji dawał Radzie Państwa możliwość powzięcia uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego niezależnie od sesji sejmowej.

Oskarżony nadmienił, iż przed posiedzeniem Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku nie znał treści art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL (k. 196). Gdy chodzi natomiast o pojęcie stanu wojennego E. K. (1) oświadczył, że znaczenie tego określenia poddał rozważaniu dopiero później; wobec faktu więc, że ówczesne prawodawstwo nie znało pojęcia stanu wyjątkowego jako instytucji właściwej do rozstrzygania problemów wewnętrznych w państwie, oskarżony przyjął argumentację, iż w analizowanym układzie okoliczności właściwym było wprowadzenie stanu wojennego. E. K. (1) zaakcentował „ogromne zdziwienie” (k. 196), które stanowiło jego początkową reakcję na inicjatywę stanu wojennego w Polsce.

Oskarżony wyznał, że nie rozważał wtedy konsekwencji wprowadzenia stanu wojennego w kraju dla funkcjonowania struktur państwowych, choć zagadnienie to zostało poruszone podczas posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia

1981 roku. E. K. (1) oświadczył, że nie brał pod rozwagę podstaw prawnych internowania, przewidzianego przez dekret o stanie wojennym.

Oskarżony wyjaśnił nadto, że podtrzymuje swe poprzednie stwierdzenia, że dekrety z mocą ustawy, datowane na 12 grudnia 1981 roku były sprzeczne z zapisem art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL z 1952 roku.

Podkreślił jednak, że w trakcie posiedzenia Rady Państwa dotyczącego tych dekretów miał przekonanie, iż prawo jest respektowane; stanowisko to wywodził z zapewnień prawników, biorących udział w posiedzeniu. E. k. (1) wskazał, że nikt wówczas nie analizował, czy uchwałę w sprawie wprowadzenia stanu wojennego należy podjąć przed przyjęciem dekretów. Nie poddano również żadnej rozwadze preambuły powyższej uchwały.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza uwarunkowań prawnych, w których podjęto dnia 13 grudnia 1981 roku uchwałę w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa oraz dekrety z mocą ustawy: o stanie wojennym; o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego; o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń wymaga w pierwszej kolejności odwołania się do tych zapisów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 roku, które wyznaczały kompetencje Rady Państwa jako naczelnego organu władzy państwowej - w sferze stanowienia prawa. Zgodnie zatem z zapisami art. 30 Konstytucji PRL Rada Państwa, pośród szeregu innych działań, mających na celu zapewnienie spójności systemu prawa w państwie wydawała dekrety z mocą ustawy (ust. 1 pkt 5). Powołany wyżej zapis należy wiązać ściśle z treścią art. 31 Konstytucji PRL, który w ust. 1 stanowił, iż Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy w okresach między sesjami Sejmu, przy czym koniecznym było przedstawienie tych dekretów do zatwierdzenia Sejmowi podczas najbliższej sesji. Stosownie do art. 31 ust. 2 Konstytucji z 22 lipca 1952 roku dekrety wydane przez Radę Państwa podlegały ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw na zarządzenie Przewodniczącego Rady Państwa.

Tak więc konstytucyjnym warunkiem wydania przez Radę Państwa dekretu z mocą ustawy było podjęcie tego działania wyłącznie w okresie między sesjami Sejmu. Zagadnienie to należy powiązać z regulacją art. 22 Konstytucji PRL, według którego Sejm obradował na sesjach, zaś sesje Sejmu zwoływała Rada Państwa przynajmniej dwa razy w roku. Tak ujęte prawo Rady Państwa do wydawania dekretów z mocą ustawy było spójne z zasadą wyrażoną w art. 30 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w myśl której Rada Państwa podlegała w całej swej działalności Sejmowi. Dla unaocznienia pozycji Rady Państwa w systemie organów państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej warto odwołać się do poglądów doktryny. Otóż w pracy zbiorowej „Konstytucje Polski” pod redakcją Mariana Kallasa (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990) podkreśla się charakter Rady Państwa, jako naczelnego organu władzy państwowej podporządkowanego bezpośrednio Sejmowi i wypełniającego funkcje uzupełniające w stosunku do zakresu działania Sejmu; organowi temu przypisano rolę kolegialnej głowy państwa (str. 366). W opracowaniu tym ujęto kompetencje Rady Państwa w cztery zasadnicze grupy. Jako wiodącą spośród nich wskazano uprawnienia „związane z jej charakterem organu bezpośrednio podległego Sejmowi – jego emanacji i uzupełniającego funkcje Sejmu” (str. 366). Istotnym ich elementem było wydawanie dekretów z mocą ustawy, które określono jako akty ustawodawcze pozostające pod kontrolą następczą Sejmu wykonywaną przez ich zatwierdzenie na najbliższej sesji. Zaakcentowano, iż Rada Państwa winna była ograniczyć stanowienie dekretów z mocą ustawy do sytuacji wyjątkowych – „wypadków oczywiście uzasadnionych nagłą koniecznością państwową” (str. 366 - 367); tak określone uprawnienie Rady Państwa do uchwalania dekretów z mocą ustawy wynikało z usytuowania tego organu względem Sejmu.

W powoływanym opracowaniu podkreślono powinność „czuwania” Rady Państwa w zakresie zgodności prawa z Konstytucją (art. 30 Konstytucji z 1952 roku) i związane z tym ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni aktów ustawodawczych. Jeśli więc oskarżony E. K. (1) w swych wyjaśnieniach tłumaczy, że jeśli doszło do przekroczenia zapisów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, określających pozycję Rady Państwa wobec Sejmu, to było

ono uzasadnione interesem państwowym – koniecznym jest zwrócenie uwagi, że owo działanie stanowiło złamanie Konstytucji przez organ, który zanegował w ten sposób swą pozycję podporządkowania Sejmowi i uzurpował sobie tytuł do stanowienia prawa, którego w analizowanym układzie okoliczności nie miał. Wobec faktu, że wniosek tej treści wynika z analizy elementarnych reguł, określających rolę Rady Państwa w ówczesnym systemie państwowym – brak możliwości zaakceptowania stanowiska E. K. (1), iż jako Członek Rady Państwa zasad tych nie znał.

Opisane argumenty nie pozostawiają zatem wątpliwości, że uchwalenie przez Radę Państwa dekretów z mocą ustawy w toku jesienno – zimowej sesji Sejmu PRL VIII kadencji było sprzeczne z zapisami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która w art. 31 ust. 1 ustanawiała ściśle relacje między możliwością podejmowania przez Radę Państwa dekretów z mocą ustawy a działaniami Sejmu. Należy zaznaczyć, że okoliczności te nie stanowią przedmiotu sporu; o ile oskarżony E. K. (1) przedstawia wewnątrznie sprzeczne informacje w kwestii stanowisk uczestników posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku na temat zgodności działań, będących przedmiotem obrad z Konstytucją, co szczegółowo zostanie omówione poniżej – oskarżony na rozprawie wykazał świadomość regulacji art. 31 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jak wspomniano, wypowiedzi E. K. (1) co do podjęcia podczas posiedzenia Rady Państwa 13 grudnia 1981 roku dyskusji o przeszkodach konstytucyjnych do uchwalania dekretów z mocą ustawy w toku sesji Sejmu są jaskrawo niespójne. Oskarżony stwierdził wszak, że nikt z uczestników posiedzenia nie był świadom złożoności stanu prawnego, zaś argument, że trwa sesja jesienna Sejmu, co wykluczało podejmowanie dekretów przez Radę Państwa „nie został w ogóle podniesiony na posiedzeniu” (k. 187). W dalszych fragmentach swych wyjaśnień z rozprawy oskarżony omawia jednak dyskusję, mającą być prowadzoną przez Członków Rady Państwa z wysoko kwalifikowanymi prawnikami obecnymi na obradach. Chodzi tu o J. S.– Naczelnego Prokuratora Wojskowego, K. L.– Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego oraz Wiceministra Sprawiedliwości - T. S. (1)(k. 187). E. K. (1) stanowczo stwierdza w analizowanych fragmentach swych wyjaśnień, że do osób tych kierowano pytania o legalność działań będących przedmiotem posiedzenia, co spotkało się ze zapewnieniami T. S., iż Konstytucja pozwala na uchwalenie dekretów z mocą ustawy w analizowanej sytuacji. Znamienne, że według wypowiedzi E. K. (1), dalsza wymiana argumentów na temat zasadności wprowadzenia stanu wojennego spotkała się ze stanowczą reakcją generała T. T.– Sekretarza Komitetu Obrony Kraju, który oświadczył, że formułowanie wątpliwości pozbawione jest racji bytu, skoro wojsko wykonuje już zadania związane z wprowadzeniem stanu wojennego (k. 187).

Ocena wypowiedzi E. K. (1) w tym zakresie wymaga zatem zestawienia ich z depozycją osób, wspomnianych w wyjaśnieniach oskarżonego. Należy więc zaznaczyć, że oskarżony sprzecznie prezentuje postawę R. R. co do legalności planowanych działań Rady Państwa. R. R.– jedyny Członek Rady Państwa, który głosował przeciw aktom prawnym dotyczącym stanu wojennego (protokół posiedzenia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Państwa nr 22/ 81 z dnia 13 grudnia 1981 roku, karty: 407 – 409 tomu IV akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. VIII K 24/ 08) miał bowiem zdaniem oskarżonego potwierdzać, iż argument o niemożności uchwalenia dekretów w toku jesiennej sesji Sejmu nie został podniesiony na posiedzeniu 13 grudnia 1981 roku (k. 187). Z drugiej strony jednak E. K. (1) zapewnia, że „była dyskusja na temat legalności, wątpliwości miał R.. Członek Rady Państwa, K.zwrócił się do R., by swoje wątpliwości jeszcze raz przemyślał”. (k. 190).

Informacje zawarte w zeznaniach nieżyjącego już świadka R. R.są natomiast jednoznaczne. Świadek ten zapewniając, że prezentował podczas posiedzenia 13 grudnia 1981 roku konsekwentne stanowisko negujące wprowadzenie stanu wojennego jako błędnego rozwiązania sytuacji konfliktowych w Polsce (k. 493 – 498, tom III akt sprawy Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. VIII k 24/ 08 podkreśla, iż nikt spośród członków Rady Państwa nie podnosił na posiedzeniu dnia 13 grudnia 1981 roku zagadnienia zgodności z Konstytucją PRL trybu działania Rady, będącego przedmiotem obrad. Zaznaczyć należy zgodność tej wypowiedzi z relacją T. S.– przesłuchanego w niniejszym procesie jako świadek który zapewnił, iż w toku posiedzenia kwestia powyższa nie została poruszona (k. 244). Stanowisku temu nie przeczą wypowiedzi E. K. (2)– także przesłuchanej jako świadek w procesie przeciw E. K. (1) albowiem twierdzi ona, że nie przypomina sobie, czy problematyka uwarunkowań prawnych działania Rady Państwa podjęta została w toku obrad (k. 215). Znamienne jest natomiast, że wypowiedzi E. K. (2) dają potwierdzenie słów E. K. (1), T. S. oraz R. R. co do okoliczności zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku, uczestników

tego posiedzenia, roli spełnionej podczas obrad przez generała T. T.– Sekretarza Komitetu Obrony Kraju oraz wiodących stanowisk prezentowanych przez Członków Rady Państwa. Zbieżność tych twierdzeń, niekwestionowanych we wspomnianym zakresie, prowadzi do wniosku o ich wiarygodności.

W ocenie sądu I instancji na szczególną uwagę zasługuje nadto wypowiedź E. K. (2), dotycząca jej świadomości uwarunkowań prawnych działań Rady Państwa, podejmowanych w toku nadzwyczajnego posiedzenia. Otóż świadek zapewniła (k. 214 – 215), że jako prawnik oraz Członek Rady Państwa miała przekonanie, że podejmowanie dekretów z mocą ustawy podczas sesji sejmowej było sprzeczne z zapisem art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. O ile regulacje te były dla świadka oczywiste – własny pogląd na temat potrzeby podjęcia owych dekretów mimo niezgodności tego przedsięwzięcia z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej motywowała „stanem wyższej konieczności” jako sytuacją, która nakładała właśnie na Radę Państwa powinność podjęcia czynności adekwatnych do sytuacji w kraju, chociaż naruszały one zapisy konstytucyjne. Wypowiedź E. K. (2) dotycząca prawnych uwarunkowań rozstrzygnięć podejmowanych na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Państwa z przyczyn, które zostaną omówione poniżej, ma szczególnie istotne znaczenie dla weryfikacji linii obrony oskarżonego E. K. (1).

Linia obrony E. K. (1) oparta została natomiast na wielokrotnym podkreśleniu, że o ile regulacje Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określające kompetencje Rady Państwa jako naczelnego organu władzy państwowej oraz tryb i warunki ich wykonywania, oceniane z obecnej perspektywy określają jasno relacje między Radą Państwa a Sejmem – oskarżony, jako uczestnik posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku zasad tych nie znał; jest oczywiste, że prawdziwość tego stwierdzenia należało poddać wnikliwej ocenie, skoro ocena ta decydowała o podjęciu rozważań w płaszczyźnie kontratypu opisanego w art. 30 kodeksu karnego.

W pierwszej kolejności trzeba więc zaakcentować, iż oświadczenie E. K. (1), że zupełna nieznajomość Konstytucji z 1952 roku była powszechną pośród Członków Rady Państwa jest jaskrawo sprzeczna z samą istotą funkcjonowania tego organu władzy w ówczesnym systemie państwowym. Nie sposób w tym miejscu nie odwołać się do zapisów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, określających zadania Rady Państwa. Otóż należy zwrócić uwagę, że Rada Państwa, mająca wedle art. 29 ust. 3 Konstytucji z 1952 roku zapewniać ciągłość władzy, wybierana była na pierwszym posiedzeniu Sejmu – spośród jego członków (art. 29 ust. 1 Konstytucji PRL). Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z zapisami art. 30 ust. 1 tej Konstytucji Rada Państwa czuwała nad zgodnością prawa z Konstytucją (punkt 3), ustalała powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw (punkt 4), wydawała dekryty z mocą ustawy (punkt 5); ratyfikowała i wypowiadała umowy międzynarodowe (punkt 8). Rolą Rady Państwa było zatem zapewnienie spójności systemu prawnego z ustawą zasadniczą.

Gdy więc zważy się, że Rada Państwa działała na zasadzie kolegalności, o czym stanowił art. 30 ust. 3 Konstytucji z 1952 roku - jest oczywiste, że ustawa zasadnicza była przedmiotem bieżącej pracy Członków Rady Państwa, podejmujących na jej podstawie rozstrzygnięcia o bardzo istotnym znaczeniu dla kraju. Opisany układ okoliczności daje jasne przesłanki oceny słów E. K. (1), iż zupełnie nie znał Konstytucji PRL jako Członek Rady Państwa, co więcej – pozostali uczestnicy tego gremium również nie znali ustawy zasadniczej: wypowiedź ta nie odpowiada prawdzie. Wniosek powyższy stanowi jedyną logiczną konsekwencję materiału dowodowego; wsparciem tego ustalenia są fakty, charakteryzujące drogę życiową oskarżonego E. K. (1). Jest on bowiem wysoko kwalifikowanym prawnikiem. Przed objęciem stanowisk państwowych wykonywał zawód adwokata. W latach: (...)pełnił mandat posła (...)kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Funkcję Członka Rady Państwa sprawował w latach: (...). Należy tu dodać, iż w latach: (...)E. K. (1) był wiceministrem handlu wewnętrznego, zaś w latach: (...)ministrem przemysłu spożywczego i skupu. Jako poseł kierował długie lata komisjami sejmowymi: leśnictwa i przemysłu drzewnego(...), rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa (...), skarg i wniosków (...)oraz prac ustawodawczych (...). Fakty dotyczące stanowisk i funkcji E. K. (1) w życiu publicznym są powszechnie znane. W sytuacji zatem, w której prawnicze wykształcenie oskarżonego wsparte było wieloletnim doświadczeniem wynikłym z pracy w najwyższych organach władzy oraz organach administracji centralnej nie sposób bronić tezy, iż oskarżonemu obce były zasadnicze regulacje prawa państwowego. Jeszcze raz trzeba zaś wspomnieć, że Rada Państwa, w której E. K. (1) zasiadał od 1980 roku pełniła szczególną rolę w zakresie zapewnienia spójności systemu prawnego z Konstytucją PRL, co stanowiło wiodące jej zadanie. W przekonaniu sądu okręgowego ważną przesłanką oceny wiedzy E. K. (1), niezbędnej do pełnienia

powierzanych mu przez wiele lat funkcji publicznych jest wspomniany wyżej fakt przewodniczenia sejmowej komisji prac ustawodawczych; jakkolwiek chodzi tu o okres przypadający na lata:(...)- należy uznać, iż ta szczególna rola w parlamencie miała związek z oceną całokształtu kompetencji E. K. (1) jako wieloletniego posła dysponującego doświadczeniem Członka Rady Państwa oraz prawnika.

Istotnym jest, że zarówno wypowiedzi oskarżonego jak i świadków: E. K. (2) i R. R. są zgodne co do faktu, że dokumentacja, zawierająca projekty uchwały i dekretów z mocą ustawy przedstawiona została Członkom Rady Państwa dopiero podczas nadzwyczajnego posiedzenia 13 grudnia 1981 roku, co wykluczyło gruntowną analizę tych dokumentów. Warto wskazać na fakt potwierdzony przez E. K. (1), że niemożność szczegółowego zbadania przedłożonych Radzie Państwa projektów była przyczyną wstrzymania się jednego z Członków – J. S. (1) od głosu w sprawie wprowadzenia stanu wojennego (zapis we wskazanym wyżej protokole posiedzenia Rady Państwa nr 22/ 81 – k. 617 i nast. akt VIII K 24/ 08). Nie zmienia to jednoznacznej oceny, że sam charakter aktów prawnych a co za tym idzie – warunki legalności działania Rady Państwa w toku sesji Sejmu były oskarżonemu wiadome. Chodziło przecież o kompetencje tego organu do stanowienia prawa. Jeszcze raz warto odwołać się do stanowiska E. K. (2) (także prawnika), która znajomość uwarunkowań konstytucyjnych uchwalania dekretów z mocą ustawy uznała za oczywistą.

Zważyć należy, iż ze względu na treść zarzutu stawianego E. K. (1) koniecznym było poddanie analizie, czy przekroczeniem uprawnienia oskarżonego jako Członka Rady Państwa było również uczestnictwo w podjęciu uchwały tego organu opatrzonej datą 12 grudnia 1981 roku w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (publ. Dz. U. nr 29 z 1981 roku poz. 155). Jako podstawę konstytucyjną podjęcia owej uchwały w jej preambule wskazano zapis art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Regulacja ta stanowiła, że Rada Państwa mogła wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jeżeli wymagał tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa mogła ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.

Wedle zapisów Konstytucji z 1952 roku wprowadzenie stanu wojennego stanowiło wyłączną kompetencję Rady Państwa – w odróżnieniu od postanowienia o stanie wojny, o którym mowa w art. 33 ust. 1 Konstytucji PRL; podjęcie postanowienia tej treści należało bowiem do Sejmu, zaś w wypadku, gdy Sejm nie obradował – do Rady Państwa. Trwanie sesji Sejmu nie stanowiło więc zgodnie z zapisami Konstytucji warunku wyłączającego możliwość podjęcia przez Radę Państwa uchwały o stanie wojennym. Badanie zgodności z prawem działań E. K. (1) jako Członka Rady Państwa głoszącego za podjęciem tej uchwały wymaga jednakże wnikliwej analizy zapisów powyższego aktu. Tak więc cytowana już preambuła uchwały noszącej datę 12 grudnia 1981 roku informuje jednoznacznie, że jej powzięcie pozostaje w związku z przepisem art. 1 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, opatrzonego tą samą datą (Dz. U. nr 29 z 1981 r. poz. 154). Według art. 1 ust. 2 tego dekretu „stan wojenny na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadza się ze względu na obronność państwa w razie niebezpieczeństwa naruszenia suwerenności i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo ze względu na bezpieczeństwo państwa w razie poważnego narażenia lub naruszenia spokoju, ładu i porządku publicznego w kraju”. Gdy zatem uwzględnić treść ust. 2 art. 1 dekretu o stanie wojennym - regulacje tego dekretu, dotyczące uwarunkowań wprowadzenia stanu wojennego na całym bądź części terytorium państwa stanowią modyfikację reguły konstytucyjnej, ujętej w art. 33 ust. 2 Konstytucji z 1952 roku. Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, że zgodnie z preambułą, tłumaczącą przesłanki działania Rady Państwa uchwalającej stan wojenny podstawą prawną owego działania dekret o stanie wojennym – przyjęty ewidentnie wbrew zapisom Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jeśli więc oba powyższe dokumenty są z woli organu uchwalającego tak ściśle powiązane, że uchwała w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa wynika z dekretu o stanie wojennym, nie ulega wątpliwości sądu I instancji, że koniecznym jest sformułowanie jednolitej oceny działań osób, uczestniczących w stanowieniu obu tych aktów prawnych. Chodziło bowiem o stworzenie prawnego pola działania dla organów realizujących stan wojenny w Polsce, czego nie ukrywa zarówno oskarżony E. K. (1) w swych wyjaśnieniach, jak i szereg innych osób, uczestniczących w nadzwyczajnym, nocnym posiedzeniu Rady Państwa 13 grudnia 1981 roku bądź sprawujących wówczas kierownicze funkcje państwowe: Świadek C. K., świadek W. J., świadek T. S. czy świadek E. K. (2). Omówione argumenty nakazują

zatem uznać, że uczestnictwo E. K. (1) w przyjęciu powyższej uchwały stanowiło przekroczenie jego uprawnień jako Członka Rady Państwa i realizowało dyspozycję art. 231 par. 1 kk.

Zważywszy na cytowane wyżej zapisy preambuły uchwały w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa oczywistym jest wniosek, że skoro oparciem prawnym dla tej uchwały był dekret o stanie wojennym – uchwalenie tego dekretu poprzedzało opisywaną uchwałę. Ustalenia tego nie może podważyć oświadczenie oskarżonego E. K. (1), iż było inaczej, zaś preambuła uchwały opatrzonej datą 12 grudnia 1981 roku przybrała treść opublikowaną w Dzienniku Ustaw numer 29 z 1981 roku z powodu „niechlujstwa” pracowników Kancelarii Rady Państwa, które polegać miało na dopisaniu pewnych fragmentów uchwały już po jej podjęciu. Z dokumentu źródłowego – projektu uchwały Rady Państwa w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa, będącego przedmiotem pracy uczestników posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 i opatrzonego podpisami Członków Rady Państwa w tym E. K. (1) wynika bowiem, że projekt owej uchwały, sporządzony pismem maszynowym poddany został pod głosowanie w treści, uwzględniającej preambułę wedle brzmienia opublikowanego we wskazanym wyżej Dzienniku Ustaw (karta 620 tom IV akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. VIII K 24/ 08). Dowód ten jest wystarczającym argumentem, by podważyć stanowisko oskarżonego w analizowanej kwestii. Aby jednak wyczerpać wszelkie możliwości sprawdzenia okoliczności sporządzenia projektu uchwały, poddanego pod głosowanie Członkom Rady Państwa przeprowadzono dowody z zeznań tych świadków, zatrudnionych w owym czasie w Kancelarii Rady Państwa, przesłuchanie których okazało się możliwe; Sąd Okręgowy wykorzystał w tym celu informację uzyskaną przez urząd prokuratorski od Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (k. 401 i nast. akt sprawy niniejszej). Przesłuchano zatem świadków: J. L. (1), S. K. (1), J. K. i M. G., jednak relacje te nie zawierają żadnych okoliczności, mogących przyczynić się do ustalenia stanu faktycznego (k. 416 i nast. akt sprawy niniejszej).

Zważywszy, iż bezporym jest, że pomiędzy aktami prawnymi poddanymi pracom Rady Państwa na posiedzeniu dnia 13 grudnia 1981 roku a opublikowanymi w Dzienniku Ustaw nr 29 z 1981 roku zachodzi szereg różnic, stwierdzonych już bezpośrednio po publikacji w/w Dziennika Ustaw (notatka urzędowa skierowana do Przewodniczącego Rady Państwa dnia 8 stycznia 1982 roku – k. 724 – 726 akt VIII K 24/ 08) – nie ulega wątpliwości, że płaszczyznę oceny zachowań E. K. (1) w ramach stawianego mu zarzutu stwarzają dokumenty, sygnowane podpisem H. J. jako Przewodniczącego Rady Państwa (k. 620 – 663, tom IV akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. VIII k 24/ 08). Nie ma zaś możliwości ustalenia okoliczności powstania tych rozbieżności.

Istotnym jest, że kierownik Kancelarii Rady Państwa w roku 1981 – A. B., wskazywany przez E. K. (1) jako osoba, mogąca uczestniczyć w przygotowaniu dokumentacji poddanej pod obrady Rady Państwa 13 grudnia 1981 roku, zmarł.

Wykonano zatem wszystkie możliwe działania w celu weryfikacji okoliczności, wspomnianych przez E. K. (1) w tej kwestii. Przeprowadzone w tym celu dowody nie mogą w żadnym stopniu wpłynąć na ocenę zachowań oskarżonego w ramach stawianego mu zarzutu.

Uznając za podstawę postępowania dowodowego wnioski prokuratora złożone w sprawie E. K. (1) po jej wyłączeniu do odrębnego rozpoznania (pisma z: 8 lipca 2009 roku – k. 165 – 168 i z 30 listopada 2009 roku – k. 207 – 209), Sąd przeprowadził przesłuchanie licznych świadków, pełniących w okresie wprowadzenia stanu wojennego wysokie funkcje państwowe i wojskowe. Należy zwrócić uwagę, że cechą charakteryzującą relacje szeregu z tychże osób dążenie do wykazania zasadności decyzji o stanie wojennym przy posłużeniu się argumentami natury politycznej, społecznej lub ekonomicznej. Niewiele wątków owych zeznań dotyczy uwarunkowań prawnych działania Rady Państwa w dniu 13 grudnia 1981 roku; te zaś okoliczności są decydujące dla karnoprawnej oceny zachowań, zarzucanych E. K. (1).

Istotne znaczenie z tego punktu widzenia mają wypowiedzi E. K. (2) (k. 213 – 220), które były powyżej przedmiotem analizy powyżej. Świadek E. K. (2) – stojąca w innym procesie pod analogicznym zarzutem, co E. K. (1), w swych spontanicznych relacjach przed sądem szeroko przedstawiła tło sytuacji Polski bezpośrednio przed wprowadzeniem stanu wojennego konstruując tezę o konieczności tego rozwiązania i przedstawiając liczne argumenty na poparcie powyższego stanowiska. O ile chodzi tu o akcentowanie osobistego przekonania świadka – o tyle jest oczywistym,

że twierdzenia te nie mają znaczenia dla weryfikacji materiału dowodowego w sprawie przeciwko E. K. (1). Odnosnie natomiast zagadnień, charakteryzujących okoliczności samego podejmowania rozstrzygnięcia w kwestii stanu wojennego - E. K. (2) wypowiedziała analizowane już wcześniej słowa, iż jej, jako Członkowi Rady Państwa i prawnikowi znane były zapisy Konstytucji PRL dotyczące uwarunkowań podejmowania dekretów z mocą ustawy. Postąpienie wbrew regulacjom ustawy zasadniczej tłumaczyła zaś sytuacją społeczeństwa i państwa. Jak już wskazano, słowa te należy zestawić z oświadczeniami E. K. (1), iż w dniu 13 grudnia 1981 roku nie znał Konstytucji z 1952 roku, zaś powszechna niezajomość tego aktu cechowała wszystkich Członków Rady Państwa. Wobec braku podstaw, by podważyć prawdziwość tychże słów E. K. (2) – prowadzą one do wniosku, że oskarżony w tym zakresie podał nieprawdę, co ma istotne znaczenie dla weryfikacji jego linii obrony.

Warto również zaznaczyć, że E. K. (2), po zapoznaniu się na rozprawie z treścią preambuły uchwały w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa wyraziła zdanie, że dekret o stanie wojennym poprzedzał przyjęcie tej uchwały (k. 216). Zważywszy, że wniosek ten odpowiada treści uchwały należy uznać go za prawdziwy. Wymaga też uwagi potwierdzenie przez E. K. (2), że w toku nadzwyczajnego posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku uzyskała informację o dokonywaniu internowań na podstawie dekretu o stanie wojennym (k. 218). Okoliczność ta, przyznana przez świadka – prokuratora w stanie spoczynku winna być zestawioną z zapisem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawartym w art. 74 ust. 1, że z gwarancji nietykalności osobistej wynika, iż pozbawienie obywatel wolności możliwe jest jedynie w wypadkach określonych ustawą.

Gdy chodzi o relacje świadka J. S.(k. 220 – 224) świadek ten – uczestnik posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku – potwierdza fakt, iż będąc wówczas Naczelnym Prokuratorem Wojskowym otrzymał nagle polecenie udziału w tymże posiedzeniu. Po przybyciu do siedziby Rady Państwa poleceno mu natomiast zreferowanie projektu jednego z dekretów; chodziło o dekret rozszerzający właściwość sądów wojskowych. Okoliczności te, jako spójne z innymi dowodami nie budzą wątpliwości. Świadek S.akcentuje, iż skierowanie do niego powyższych poleceń było zupełnie niespodziewane. Nie miał on również możliwości odpowiedniego przygotowania się do złożenia referatu w powyższym przedmiocie. Świadek S.podkreślił, iż nie rozważano podczas posiedzenia Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku zagadnienia zgodności podejmowanych wówczas działań z Konstytucją PRL. Wypowiedź ta, zgodna z analizowanymi wcześniej dowodami, również zasługuje na wiarę. Wywody J. S.w kwestii dopuszczalności przyjęcia dekretów z mocą ustawy w okresie trwania sesji Sejmu sprowadzają się do zaakcentowania poglądu, iż sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Polski spowodowała „stan wyższej konieczności”, stwarzający organom państwa inną płaszczyznę działania, niż wytyczona zapisami Konstytucji (k. 222). Jeśli zatem stwierdzenie to stanowi ocenę wydarzeń, wyrażoną przez świadka – należy przyjąć, że zeznanie J. S.nie zawiera okoliczności faktycznych istotnych dla oceny zachowań E. K. (1)w ramach stawianego mu zarzutu.

Wypowiedzi świadka T. M.– Członka Rady Państwa w okresie wprowadzenia stanu wojennego, który nie brał udziału w posiedzeniu dnia 13 grudnia 1981 roku koncentrują się na opisie sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Polski w owym czasie z naciskiem na pogarszające się uwarunkowania gospodarcze (k. 224 – 227). Zeznania te nie dotyczą okoliczności, które dotyczyłyby prawnych okoliczności działań, podejmowanych podczas tego posiedzenia przez Członków Rady Państwa, przez co nie wpływają na stanowisko w sprawie zachowań oskarżonego E. K. (1).

Relacje świadka T. S.analizowano powyżej. Należy zatem ograniczyć się wskazania, iż świadek ten, uczestniczący w posiedzeniu Rady Państwa dnia 13 grudnia 1981 roku jako przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości otrzymał polecenie przedstawienia projektu dekretu dotyczącego funkcjonowania sądownictwa w stanie wojennym. Świadek dodał, że projekt konsultowany był przez Komitet Obrony Kraju (w którym powstał) z Ministerstwem Sprawiedliwości. Poza okolicznościami, analizowanymi wcześniej świadek T. S.potwierdził przebieg posiedzenia, o którym mowa charakteryzując udział w nim poszczególnych osób zasadniczo zbieżnie do informacji podanych przez świadka R. R., świadka E. K. (2)oraz oskarżonego E. K. (1).

Jeszcze raz należy podkreślić, iż zgodnie z wypowiedziami T. S., popartymi informacjami R. R.– podczas posiedzenia Rady Państwa 13 grudnia 1981 roku nie podjęto dyskusji o uwarunkowaniach prawnych działań Rady Państwa, podejmującej dekrety z mocą ustawy (k. 244). Świadek T. S.– obszernie argumentując własny pogląd w kwestii

legalności tych działań (k. 244 – 247), po odczytaniu w jego obecności preambuły uchwały w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa stwierdził, że nie może wypowiedzieć się na temat kolejności aktów prawnych podejmowanych podczas tego posiedzenia (k. 247). Jak już wskazywano wcześniej, analiza relacji T. S. wymaga rozgraniczenia zawartych w nich informacji o faktach, które zasługują na wiarę jako potwierdzone innymi dowodami, od szeroko motywowanego przekonania o trafności rozwiązań prawnych, zmierzających do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce; jedynie w tym pierwszym zakresie twierdzenia świadka stanowią materiał dowodowy, istotny w sprawie.

Świadek A. K. zrelacjonował okoliczności dotyczące promulgacji aktów prawnych wprowadzających stan wojenny (k. 248 – 249). Stwierdził, iż ogłoszenie uchwały oraz dekretów, noszących datę 12 grudnia 1981 roku dokonane zostało w Dzienniku Ustaw o tym samym numerze na polecenie W. J.. Zapewnił również, że wedle jego wiedzy ogłoszenie to nastąpiło na podstawie oryginałów aktów prawnych uzyskanych z Kancelarii Rady Państwa. Świadek zapewnił, że nie zna żadnych faktów dotyczących prac nad dokumentami, o których mowa. Informacje świadka K. zasługują na wiarę, choć nie dotyczą one zachowań E. K. (1) w ramach zarzucanego mu przestępstwa. Podobnie ocenić należy informacje, podane przez świadków: J. B. (1) (k. 270 – 271) oraz J. M. (k. 272 – 273) – osób, uczestniczących w pracach biura prawnego Urzędu Rady Ministrów nad promulgacją aktów prawnych dotyczących stanu wojennego. Jakkolwiek nie sposób negować wypowiedzi tych świadków – nie ulega wątpliwości, że nie zawierają one informacji istotnych dla oceny działań E. K. (1) w ramach zarzucanych mu działań; świadkowie ci nie podają informacji, mogących wyjaśnić przyczyny różnic między tekstami aktów prawnych pochodzących z Kancelarii Rady Państwa oraz promulgowanych w Dzienniku Ustaw.

Świadek L. Ł., będący w okresie wprowadzenia stanu wojennego dowódcą sił powietrznych Ludowego Wojska Polskiego złożył zeznania, które dotyczyły relacji wysokich oficerów LWP i członków dowództwa armii Układu Warszawskiego; zaakcentował, iż w szeregu wypadków wysocy rangą oficerowie tych armii, a zwłaszcza – Armii Radzieckiej dzielili się z oficerami polskimi przekonaniem o potrzebie pilnych działań w celu opanowania sytuacji wewnętrznej (k. 281 – 284). Świadek podkreśla, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym stan wojenny doszło do znacznego wzmocnienia sił radzieckich, stacjonujących na ziemiach polskich. Świadek zwrócił następnie uwagę na nagle pogorszenie się stosunków między przedstawicielami LWP i innymi armii Układu Warszawskiego. W rozmowach, prowadzonych przez oficerów polskich wyczuwalne były wszak „naciski” (k. 283 – 284), by zapobiec takiej akcji w Polsce, jakie dokonane zostały na Węgrzech bądź w Czechosłowacji (k. 284). Jednocześnie z wypowiedzi tych wynika, że świadek nie miał żadnych konkretnych informacji o decyzjach, mogących skutkować zagrożeniem obcą interwencją. O ile Sąd nie znajduje argumentów, podważających prawdziwość tych wypowiedzi należy mieć na względzie, że świadek Ł. zapewnia, iż nie ma informacji dotyczących prawnych uwarunkowań uchwalenia przez Radę Państwa, dnia 13 grudnia 1981 roku aktów prawnych wprowadzających stan wojenny. Dlatego też jego wypowiedzi nie mogą mieć znaczenia dla oceny zarzutu stawianego oskarżonemu E. K. (1).

Świadek Z. M. – oficer, który w roku 1981 pracował w Sekretariacie Komitetu Obrony Kraju zapewnia w swych zeznaniach, że o ile ta jednostka organizacyjna opracowywała projekty aktów wprowadzających stan wojenny – osobiście nie podejmował żadnych działań w tym zakresie; prace Sekretariatu KOK, o których mowa nadzorował bowiem osobiście generał T. T. (1) (k. 286). Świadek Z. M. podaje nadto informacje dotyczące przywozu z M. druków dekretu o stanie wojennym jesienią 1981 roku (k. 286). Wypowiedzi Z. M. stanowią więc potwierdzenie faktu, iż projekty aktów prawnych wprowadzających stan wojenny w Polsce opracowywano w Komitecie Obrony Kraju; relacje te jednak nie odnoszą się choćby pośrednio do tych okoliczności faktycznych, które ocenić należy w płaszczyźnie zarzutu stawianego oskarżonemu E. K. (1).

Gdy chodzi o zeznania świadka W. S. – szefa (...) Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w okresie wprowadzenia stanu wojennego – świadek ten stwierdza, że dysponował rozległą wiedzą na temat użycia jednostek wojskowych w celu realizacji stanu wojennego, zagadnienia prawne związane z tym przedsięwzięciem były mu jednak obce (k. 302 – 304). Świadek dodał, że wedle posiadanych przez niego informacji zagadnienia te

były przedmiotem pracy Sekretariatu Komitetu Obrony Kraju. Brak podstaw, by kwestionować wiarygodność tych twierdzeń. Nie wskazują one jednak na okoliczności, istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego E. K. (1).

Zeznania w sprawie toczącej się przeciwko oskarżonemu E. K. (1) złożył również J. W. – Prezes Rady Ministrów w czasie wprowadzenia stanu wojennego. W obszernych relacjach (k. 349 – 354) świadek ten przedstawia argumentację mającą dowodzić konieczności wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w roku 1981. Wypowiedzi opisują niezmiernie skomplikowaną sytuację wewnętrzną kraju w okresie lat: 1980 – 81, gwałtownie pogarszające się uwarunkowania ekonomiczne oraz napięte stosunki społeczne. Świadek stwierdził zarazem, że ufając osobom zaangażowanym w opracowanie projektów aktów prawnych wprowadzających stan wojenny był przekonany o zgodności tych aktów z ustawą zasadniczą. Wyraził przekonanie, iż uchwała w sprawie wprowadzenia stanu wojennego podjęta została przez Radę Państwa w ramach jej kompetencji (k. 352 – 353). O ile zatem wypowiedzi świadka W. J. przedstawiają tło polityczne i społeczne decyzji władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o stanie wojennym wedle wersji tego świadka – będącego oskarżonym w równoległym toczącym się postępowaniu, o tyle nie wskazują one takich okoliczności faktycznych, które mogą wpłynąć na ocenę karnoprawną zachowania E. K. (1) jako Członka Rady Państwa, uczestniczącego w podjęciu uchwały i dekretów objętych stawianym mu zarzutem. Trzeba bowiem podkreślić, iż świadek J. W. dystansuje się w swych wypowiedziach od zagadnień prawnych, które dotyczyły owych działań akcentując swe zaufanie do prawników pełniących wówczas służbę państwową; świadek podkreśla zarazem swe przekonanie, iż okolicznością nadrzędną dla oceny stanu wojennego była nie cierpiąca zwłoki konieczność przeciwdziałania sytuacji kryzysowej w państwie.

Zeznania świadka C. K. (k. 376 – 381) dotyczą procesu podejmowania decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż wedle stanowiska świadka „ostateczna decyzja” o stanie wojennym w Polsce należała do niego, jako Ministra Spraw Wewnętrznych w owym czasie oraz do Ministra Obrony Narodowej (k. 377). Faktyczne rozstrzygnięcie tej kwestii podjęte zaś zostało przez C. K., W. J. i T. T. – Sekretarza Komitetu Obrony Kraju dnia 12 grudnia 1981 roku, natomiast stanowisko Rady Państwa, sankcjonujące to rozstrzygnięcie było według świadka warunkiem wykonania tej decyzji. Zwraca uwagę fakt, iż według świadka rzeczywiste ustalenia o stanie wojennym, powzięte z jego udziałem przeciwstawiać należy formalnemu działaniu Rady Państwa; świadek K. twierdzi wszak, że „wszelkie formalności z Radą Państwa załatwiał generał T.” (k. 377). Akty prawne Rady Państwa, dotyczące stanu wojennego świadek nazywa natomiast „zatwierdzeniem decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego” (k. 377).

Jakkolwiek C. K. podkreśla, że nie zajmował się zagadnieniami prawnymi związanymi ze stanem wojennym, a jego wiedza w tym zakresie nie jest bogata, to przyznał on, że uchwalenie przez Radę Państwa dekretów z mocą ustawy w okresie trwania sesji Sejmu było naruszeniem Konstytucji PRL (k. 380). Oceniając znaczenie omawianych zeznań dla weryfikacji zarzutu stawianego E. K. (1) należy zatem stwierdzić, że świadek C. K. koncentruje się na własnej roli w działaniach zmierzających do wprowadzenia stanu wojennego, a zarazem akcentuje przekonanie, że niezależnie od uwarunkowań prawnych rozstrzygnięcia w tej kwestii stały się konieczne wobec sytuacji kraju. Świadek podkreśla przy tym, że zagadnienia prawne dotyczące stanu wojennego nie były mu znane. Wypowiedzi te nie zawierają więc – zdaniem sądu okręgowego – takich informacji, które miałyby kluczowe znaczenie dla przedmiotu niniejszego procesu; należy wspomnieć w tym miejscu zbieżność twierdzenia C. K., że stanowisko Rady Państwa w sprawie stanu wojennego było w istocie formalnym potwierdzeniem dokonanych faktów, z oświadczeniem oskarżonego E. K. (1) który zapewnia, iż informację tej treści przedstawił na posiedzeniu Rady Państwa 13 grudnia 1981 roku generał T. T. (1). O ile nie sposób kwestionować tych spójnych twierdzeń – brak jakichkolwiek argumentów, by uznać je za uzasadnienie podjęcia przez Radę Państwa działań oczywiście sprzecznych z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Świadek S. K. (2) w zeznaniach swych akcentuje zagadnienia polityczne i społeczne, które stały się - w ocenie świadka – przyczyną wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Świadek w swych obszernych relacjach, ujawnionych na rozprawie wedle art. 391 par. 2 kpk w wyniku oświadczenia S. K. (2), że odmawia zeznań jako współoskarżony w równoległym prowadzonym procesie (k. 383 – 384) przedstawia szereg okoliczności wpływających na stanowisko władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie metod rozwiązania sytuacji kryzysowej w państwie. Zważywszy jednak, że wypowiedzi S. K. (2) nie dotyczą uwarunkowań prawnych podejmowania przez Radę Państwa działań skutkujących

stanem wojennym w Polsce – wypowiedzi tego świadka, współoskarżonego w sprawie prowadzonej równolegle – nie przyczyniły się one do oceny zarzutu, stawianego E. K. (1).

Analogicznie ocenić należy zeznania świadka J. B. (2) (k. 397 – 399), który w czasie wprowadzenia stanu wojennego pełnił funkcję Wiceministra Obrony Narodowej. Świadek ten ogólnie przedstawia bowiem uwarunkowania funkcjonowania państwa w okresie, bezpośrednio poprzedzającym decyzje w tej kwestii. Świadek deklaruje jednocześnie, że nie zagadnienia, stanowiące tło prawne tych rozstrzygnięć są mu obce (k. 397).

Wypowiedzi T. T. zawierają obszerne motywy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce; chodzi o uzasadnianie tych rozstrzygnięć argumentacją zagrożenia militarnego kraju, dramatycznej sytuacji gospodarczej oraz wewnętrznego zagrożenia państwa (k. 13733 – 68, tom LXVIII akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. VIII K 24/ o8). Dla oceny okoliczności związanych z zarzutem stawianym E. K. (1) istotne jest potwierdzenie przez T. T. przebiegu nadzwyczajnego posiedzenia Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981 roku, wedle wyjaśnień E. K. (1) i relacji świadków, omówionych wcześniej.

Analogicznie ocenić należy relacje K. M. oraz J. L. (2).

Zważyć należy, iż w celu weryfikacji całokształtu okoliczności faktycznych i prawnych w przedmiotowej sprawie sąd poddał analizie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku, sygn. K 35/ o8, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż dekret z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym (Dz. U. nr 29 poz. 154) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 roku oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w N. dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. z 1977 r. nr 38 poz. 167), jak również, że dekret z dnia 12 grudnia 1981 roku o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. nr 29 poz. 156) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Materiał dowodowy sprawy wykazuje jednoznacznie, że oskarżony E. K. (1), uczestnicząc w uchwaleniu dekretów Rady Państwa, datowanych na dzień 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym; o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego; o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego; o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń oraz biorąc udział w podjęciu uchwały Rady Państwa datowanej na 12 grudnia 1981 roku w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa przekroczył przysługujące mu uprawnienia, wynikłe z pełnienia konstytucyjnej funkcji Członka Rady Państwa oraz działał na szkodę interesu publicznego przez jaskrawe ograniczenie praw konstytucyjnych – zwłaszcza ustanowienie podstaw do pozbawienia lub ograniczenia wolności.

Dla unaocznienia faktu, że działanie oskarżonego E. K. (1) godziło w konstytucyjne prawa obywatelskie wystarczy odwołać się do zapisów rozdziału II dekretu o stanie wojennym, zatytułowanego „prawa i obowiązki obywateli w czasie obowiązywania stanu wojennego, w którym ustanowiono podstawę ograniczenia swobody poruszania się osób na podstawie decyzji organów administracji państwowej (art. 8; 11, 12), likwidowano swobodę zgromadzeń (art. 13); ustanawiano podstawę zawieszania stowarzyszeń mocą decyzji organów administracji państwowej (art. 15), nałożono bardzo daleko idące rygory w zakresie rozpowszechniania publikacji i widowisk (art. 17), ustanawiano podstawy cenzury korespondencji pocztowej oraz kontroli rozmów telefonicznych (art. 18).

Podkreślić należy również bardzo daleko idące rygory ujęte w zapisach rozdziału III dekretu o stanie wojennym, zatytułowanego „Zasady postępowania w wypadkach nadzwyczajnych związanych z obronnością i bezpieczeństwem państwa” w których określono podstawy stosowania przymusu bezpośredniego wobec obywateli oraz metody tych działań. Rozdział VI dekretu o stanie wojennym ustanawiał nowe typy przestępstw (podlegające według zapisów dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu

wojennego postępowaniu doraźnemu, w którym, z mocy art. 8 ust. 1 tego dekretu, zasadą było stosowanie tymczasowego aresztowania).

Przede wszystkim natomiast zważyć trzeba na regulacje rodzaju V dekretu o stanie wojennym noszącego tytuł „środki prewencyjne”, gdzie stworzono podstawy pozbawienia osób wolności wedle przesłanek sprzecznych z regulacjami procesowymi; podstawą internowania było wszak „uzasadnione podejrzenie”, iż dotychczasowe zachowanie obywateli świadczy, że nie będą przestrzegać „porządku prawnego” (art. 42). Postępowanie w tej kwestii powierzono Milicji Obywatelskiej (art. 43).

Jest oczywiste, że w prawa obywatelskie godził wspomniany wyżej dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego; nie prowadząc w tym miejscu szczegółowej analizy uregulowań tego dekretu, by nie przekroczyć granic wytyczonych rzeczową potrzebą motywów wyroku zapadłego w sprawie oskarżonego E. K. (1) sąd poprzestanie na unormowaniach dotyczących trybu doraźnego (rodział I), w którym zawarto przepisy materialnoprawne drastycznie zaostrzające sankcję za działania penalizowane kodeksem karnym, jak też określone jako przestępstwa wyłącznie w powołanych wyżej przepisach dekretu o stanie wojennym. Artykuł 4 ustęp 1 dekretu o postępowaniach szczególnych stanowił bowiem, iż za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd może wymierzyć, bez względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa następujące kary zasadnicze: karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewidywał wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia.

Nie sposób bronić tezy, że E. K. (1) – świetnie wykwalifikowany prawnik, wykonujący przed objęciem bardzo wysokich funkcji państwowych zawód adwokata, nie dostrzegał z chwilą podejmowania decyzji skutkujących obowiązywaniem tychże aktów prawnych ich konsekwencji w sferze praw i obowiązków obywateli. Konsekwencje te szły natomiast niezmiernie daleko, godząc w gwarancje ujęte w art. 83, 84, 85 i 87 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zaznaczyć należy zwłaszcza ochronę nietykalności osobistej i wolności obywatela, jak też nienaruszalność mieszkań i tajemnicę korespondencji, ujęte w art. 87 ust. 1 i 2 Konstytucji z 1952 roku. Zapisy te zostały wprost podważone przez regulacje dekretów z mocą ustawy, uchwalonych z udziałem oskarżonego E. K. (1).

Jakkolwiek nie budzi wątpliwości sądu I instancji fakt wypełnienia działaniem oskarżonego cech przestępstwa zawartych w 231 par. 1 kodeksu karnego w związku z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – karalność tego czynu uległa przedawnieniu.

Analiza szeregu przepisów, dotyczących przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 ustawy z 18 grudnia 1998 roku prowadzi bowiem do wniosku, iż trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie sygn. I KZP 5/ 10, że przepis art. 4 ust. 1a powyższej ustawy nie daje samodzielnej podstawy normatywnej do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych, o których mowa, a przy ustalaniu tym konieczne jest uwzględnienie przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw zawartych w przepisach kodeksu karnego z 1969 roku (po nowelizacji z dnia 7 lipca 1995 roku, Dz. U. nr 95 poz. 475), kodeksu karnego z 1997 roku oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz. U. nr 88 poz. 554 z późniejszymi zmianami).

Zważyć trzeba, że Sąd Najwyższy podjął cytowaną uchwałę rozstrzygając zagadnienie prawne, przedłożone przez sąd odwoławczy na podstawie art. 441 par. 1 kpk jako wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Nie ulega wątpliwości, że rozstrzygnięcie to dotyczy sytuacji w pewnych aspektach zbieżnej w zakresie przesłanek przedawnienia do będącej przedmiotem rozpoznania w sprawie przeciwko E. K. (1). Przedstawiono je Sądowi Najwyższemu w postępowaniu o przestępstwo z art. 246 kk w zb. z art. 247 par. 1 kk w zb. z art. 247 par. 1 kk w zb. z art. 189 par. 1 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk oraz w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, popełnione w okresie od stycznia 1983 roku do 29 sierpnia 1988 roku.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 25 maja 2010 roku Sąd Najwyższy poddał szczegółowej analizie różne kierunki interpretacji tego zagadnienia: respektujący uregulowania kodeksowe dla badania przedawnienia zbrodni komunistycznych. Kolejny - wynikał z przekonania, że z chwilą wejścia w życie przepisu art. 4 ust. 1 a ustawy o IPN w nowym brzmieniu, czyli od dnia 13 maja 1999 roku przepis ten samodzielnie i wyczerpująco uregulował zagadnienia przedawnienia zbrodni komunistycznych. Trzeci sposób oceny analizowanej kwestii oparto na założeniu, iż jeśli przepis art. 116 kk nakazuje stosować odpowiednio przepisy części ogólnej kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną – okresy przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych należy liczyć wyłącznie na podstawie art. 101 i 102 kk bez weryfikacji, czy okres przedawnienia już upłynął, o czym stanowi przepis art. 15 p. w. kk.

Dokonując obszernej analizy uregulowań ustawowych Sąd Najwyższy przekonująco wykazał, iż dla dokonania wykładni prawa w badanym zakresie koniecznym jest uwzględnienie przepisu art. 108 par. 2 kodeksu karnego, wprowadzonego nowelą z 12 lipca 1995 roku, która weszła w życie 20 listopada 1995 roku. W myśl tego przepisu bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w okresie od 1 stycznia 1944 roku do 31 grudnia 1989 roku w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 roku. Przepis art. 2 par. 1 d. kk nie miał w tych wypadkach zastosowania.

W przekonaniu sądu okręgowego bardzo istotna jest konstatacja Sądu Najwyższego, że cyt. „choć ustawodawca konstruując ten przepis nie posłużył się nazwowym określeniem typu <zbrodnia komunistyczna>, jak później uczyniła to ustawa o IPN, to nie ulega wątpliwości, że 108 par. 2 kk z 1969 roku w istocie definiował zamknięty katalog przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy państwa totalitarnego, w jego interesie i dla jego obrony”. Akceptując w całej rozciągłości rozważania Sądu Najwyższego, zawarte w przedstawianej uchwale sąd okręgowy winien był zważyć, że działanie oskarżonego E. K. (1) nie stanowiło przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu (rozdział XXI kodeksu karnego z 1969 roku), nie było też przestępstwem przeciwko wolności (rozdział XXII kodeksu karnego z 1969 roku) ani przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (rozdział XXXIII kodeksu karnego z 1969 roku). Skoro więc czyn, wyczerpujący w dacie jego popełnienia dyspozycję art. 246 par. 1 kk z 1969 roku godził w działanie instytucji państwowych i społecznych (rozdział XXXII tego kodeksu) – nie ulega wątpliwości, że nie mieścił się on w „zamkniętym katalogu” przestępstw ujętych w art. 108 par. 2 kk z 1969 roku, cytowanym powyżej.

Przekonujące rozważania Sądu Najwyższego, zawarte w uchwale z dnia 25 maja 2010 roku prowadzą przez to do wniosku, że w sprawie przeciwko E. K. (1), oskarżonemu o czyn z art. 231 par. 1 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN koniecznym jest poddanie analizie kwestii przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu wedle regulacji kodeksowych obowiązujących przed wejściem w życie przepisu art. 108 par. 2 kk z 1969 roku, t.j. przed dniem 20 listopada 1995 roku.

W myśl natomiast art. 105 par. 1 pkt 3 kk z 1969 roku – przedawnienie karalności owego działania nastąpiło z dniem 13 grudnia 1986 roku.

Skoro więc Sąd Najwyższy w sprawie sygn. I KZP 5/ 10 rozstrzygał zagadnienie wymagające zasadniczej wykładni ustawy w sprawie osoby stojącej pod zarzutem przestępstw mieszczących się w katalogu art. 108 par. 2 kk (przestępstwa przeciw wymiarowi sprawiedliwości oraz przeciw wolności), uwzględnienie w całości poglądów prawnych Sądu Najwyższego wyrażonych w owej uchwale prowadziło do konkluzji, by w sprawie E. K. (1) zweryfikować kwestię przedawnienia według sytuacji prawnej tego oskarżonego, wynikłej z zastosowania przepisu art. 105 par. 1 pkt 3 kk z 1969 roku, ocenianego w związku z art. 15 przepisów wprowadzających kodeks karny.

W wypadku badanym przez Sąd Najwyższy zaistniała konieczność by przyjąć, że bieg okresu przedawnienia karalności rozpoczął się dnia 1 stycznia 1990 roku, skoro do tej daty przedawnienie – badane wedle uprzednio obowiązujących przepisów – nie nastąpiło; gdy chodzi jednak o sprawę niniejszą, akceptując w pełni wiodące stanowisko Sądu Najwyższego opisane w uchwale z 25 maja 2010 roku, iż szereg argumentów natury zasadniczej, szczegółowo tam omówionych wyklucza, by nastąpiło „wskrzeszenie” karalności w sytuacji upływu terminu przedawnienia mającego

przecież charakter materialnoprawny – termin 1 stycznia 1990 roku nie może stanowić początku biegu przedawnienia karalności. Powtórzyć więc trzeba, że zdaniem sądu okręgowego w sprawie przeciwko E. K. (1) terminem tym był dzień 13 grudnia 1986 roku.

Okoliczność, iż czyn E. K. (5) realizował dyspozycję art. 231 par. 1 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN nie budzi wątpliwości gdy zważyć, iż przekroczenie przez E. K. (1) jako funkcjonariusza państwa komunistycznego przysługujących mu uprawnień pozostawało w ścisłym związku ze stosowaniem represji wobec obywateli polskich, stwarzając podstawy łamania praw człowieka i było przestępstwem (art. 246 par. 1 kk z 1969 roku) w dacie zaistnienia czynu. Cechy objęte przepisem art. 2 ust. 1 ustawy o IPN zostały zatem spełnione.

Wszystkie te przyczyny nakładały na sąd I instancji powinność umorzenia postępowania wedle art. 17 par. 1 pkt 6 kpk.

O kosztach procesu, w tym – wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu orzeczono zgodnie z obowiązującymi przepisami.